

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 maja 2023 r.,
sprawy **Ł. W.**
skazanego za czyn z art. 234 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 15 czerwca 2022 r., IX Ka 1632/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach
z dnia 26 października 2018 r., II K 1342/17,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego Ł. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 października 2018 r., sygn.. akt II K 1342/17, Sąd Rejonowy w Kielcach uznał Ł. W. za winnego tego, że: w okresie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia 27 czerwca 2017 r. w K., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, trzykrotnie w toku postępowania o sygn. akt III K 13/17 na rozprawach przed Sądem Okręgowym w Kielcach oraz w piśmie skierowanym do Prokuratora Generalnego z dnia 13 kwietnia 2017 r., a więc przed organami powołanymi do ścigania i orzekania w sprawach o przestępstwa fałszywie oskarżył Prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. - B. Z. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 235 k.k. i art. 270 k.k. polegającego na tym, że tworzyła

falszywe dowody w postaci wyjaśnień podejrzanego D. B. oraz podrobiła protokół przesłuchania wymienionego, to jest przestępstwa z art. 234 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego i sam oskarżony.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- naruszenie 2 § 2 w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. z art. 170 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, że na oskarżonym ciąży obowiązek wykazania jego niewinności, zaś sąd nie jest zobowiązany do badania okoliczności na korzyść oskarżonego, a w konsekwencji oddalenie wniosku dowodowego zmierzającego do wykazania, że twierdzenia Ł. o podrobieniu podpisu na protokole przesłuchania D. B., były trafne.
- naruszenie art. 6 kodeksu cywilnego poprzez jego zastosowanie w postępowaniu karnym, a konsekwencji przyjęcie, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, która to zasada w postępowaniu karnym nie obowiązuje z uwagi na treść art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k.
- naruszenie art. 193 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony zobowiązany jest do zdobycia dowodów swojej niewinności (w tym wypadku opinii biegłego pismoznawcy) poza prowadzonym procesem karnym.
- naruszenie art. 178 pkt 1 k.p.k. poprzez przesłuchanie w charakterze świadka adwokata M. B. co do faktów, których dowiedział się prowadząc sprawę.
- naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez błędną ocenę zeznań świadka J. B., a w szczególności brak jednoznacznego stanowiska czy Sąd Rejonowy dał im wiarę czy też nie, a jeśli tak, to w jakim zakresie.
- naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez błędną ocenę wyjaśnień oskarżonego i przyjęcie, że nie stanowią one dostatecznej podstawy do przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych weryfikujących, a także, poprzez przyjęcie, że wynika z nich, że oskarżony zrealizował znamiona strony podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa.

Natomiast sam oskarżony w swojej apelacji nie sformułował zarzutów, podtrzymał swoje wyjaśnienia odnośnie sfałszowania protokołu przesłuchania D. B. przez prokuratora i wniósł o uniewinnienie lub "cofnięcie do ponownego rozpoznania przez SR i zbadanie szczegółowo przez biegłych pod każdym kątem tego protokołu".

Apelacje te rozpoznał w dniach 15 marca i 7 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Kielcach. Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2022 r. w sprawie IX Ka 1632/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: I. w ramach zarzucanego aktem oskarżenia czynu uznał Ł. W. za winnego tego, że w dniu 13 kwietnia 2017 r. w K. w piśmie skierowanym do organu powołanego do ścigania - Prokuratora Generalnego fałszywie oskarżył prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. - B. Z. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 235 k.k. i art. 270 k.k., polegającego na tym, że w prowadzonym śledztwie nr PR 4 Ds. [...] przesłuchując w dniu 14 lipca 2016 r. w charakterze podejrzanego D. B. stworzyła jego fikcyjne wyjaśnienia, podrobiła protokół przesłuchania podejrzanego włącznie z jego podpisami, to jest przestępstwa z art. 234 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności; II. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego, który zaskarżył go w całości i zarzucił:

rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozpoznanie sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k., zwłaszcza w perspektywie uwag poczynionych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku zapadłego w niniejszej sprawie w dniu 16 września 2021 r., sygn. IV KK 240/21r.i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, tak tylko można ocenić podniesiony w niej - jako jedyny - zarzut.

Przystępując do wykazania powodów tej oceny należy przypomnieć, że kasacja jako nadzwyczajny środek odwoławczy przysługujący stronom - tak jak *in concreto* - od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu *meriti*, ani też takowej nie powiela. Zgodnie z wolą ustawodawcy kasacja jest skierowana - przy takim typie kasacji, jak ta wniesiona w niniejszym postępowaniu - przeciwko orzeczeniu wydanym przez Sąd odwoławczy na skutek rozpoznania zwykłego środka odwoławczego (apelacji). Celem postępowania kasacyjnego jest - jak to konsekwentnie od lat powtarza Sąd Najwyższy - wyeliminowanie z obrotu prawnego tylko orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub "innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku"(art. 523 § 1 k.p.k.). Możliwość zatem wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Sąd Najwyższy równie stanowczo prezentuje przekonanie także i o tym, że w toku postępowania kasacyjnego z założenia nie dokonuje się kontroli poprawności poszczególnych dowodów, ani też nie weryfikuje się zasadności ustaleń faktycznych (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2013 r., II KK 190/13, LEX nr 1352411).

Przedkładając powyższe rozważania obrazujące ustawowe wymogi w zakresie funkcji, przedmiotu i (wyłącznie dopuszczalnych) podstaw kasacji zauważyć należy, iż *in concreto* wprowadzie w sposób formalny skarżący je respektuje (jakkolwiek nie w pełni), to jednak ocena merytorycznej trafności owego jedyne go zarzutu kasacji, dokonana w kontekście argumentów przywołanych w jej uzasadnieniu uprawnia wniosek o nietrafności skargi i to w wymiarze oczywistym.

Skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu „rażące i mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.” poprzez nieprawidłowe rozpoznanie zawartego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. Odnosząc się wprost do tak umocowanego normatywnie i opisanego zarzutu należy zauważyć, że:

Po pierwsze, zgodnie z treścią przepisu art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasacje w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Trzy wyjątki od tej

zasady, przewidziane w tym przepisie, w niniejszym postępowaniu nie zaistniały. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpoznając kasację obrońcy skazanego był zobowiązany, ale i w ten sposób tylko uprawniony, do rozpoznania zarzutu tej kasacji jedynie w takiej formule prawnej i faktycznej w jakich został on sformułowany, rozważając tylko te zaszłości, które w związku z nim zostały w skardze przywołane.

Po drugie, poza sporem jest, że naruszenie prawa może być skuteczną podstawą kasacji tylko wtedy, gdy jest „rażące”, a więc: jaskrawe, rzucające się w oczy, oczywiste, jednoznaczne, a równocześnie takie, że „może mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”. Nie ulega zatem wątpliwości, że ustawa w przywołanym już przepisie art. 523 § 1 k.p.k., wymaga zaistnienia obydwu tych cech zgłaszanego w kasacji (niestanowiącego bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 k.p.k.) naruszenia prawa, przy czym to skarżący ma wykazać dopełnienie tego warunku (art. 526 § 1 k.p.k.). Tymczasem w samym zarzucie autor kasacji przywołał wprawdzie – jako jego podstawę prawną - rażące naruszenie przepisów regulujących zasady przeprowadzenia kontroli instancyjnej, ale równocześnie podniósł, iż (tylko) miało ono wpływ na treść orzeczenia. Nie zarzucał więc możliwości wpływu istotnego tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. A przecież dopiero wtedy, tak sformułowany zarzut, mógłby pretendować do skutecznej podstawy kasacji. Wprawdzie w ostatnim zdaniu uzasadnienia skargi autor kasacji tę wadliwość zarzutu częściowo konwalidował, ale nie w pełni skoro posłużył się zwrotem „znaczący wpływ” i nie wskazał konkretnych okoliczności stwierdzonych w sprawie, które miały by go kreować i to jeszcze w takim zakresie.

Po trzecie, zestawiając treść owego zarzutu apelacji obrońcy i przedstawionej w związku z nim (tylko) motywacji (k.503v; 506 i 506 v) z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku i czyniąc to nadto w kontekście treści przywołanego przez skarżącego uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego zapadłego w sprawie IV KK 240/21 nie można – żadną racjonalną i uprawnioną – miarą uznać, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna wyroku Sądu I instancji w zakresie tego zarzutu rażąco naruszała regulacje z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sąd ten przecież odniósł się zarówno do tych argumentów, które były

podnoszone w apelacji i do tych wskazań, które sformułował Sąd Najwyższy w owym uzasadnieniu. To, że ta interpretacja tych zaszłości w oparciu o które można ustalić świadomość skazanego i jego rzeczywiste zamiary w czasie, gdy formułował pod adresem prokuratora przedmiotowe zarzuty nie była dla skazanego korzystna nie oznacza jeszcze, że tak przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola odwoławcza wyroku Sądu I instancji odnośnie tego zarzutu apelacji była nieprawidłowa i to jeszcze w wymiarze „rażącym”. Sąd przecież wykazał (s. 9-11 uzasadnienia wyroku) w oparciu o jakie okoliczności uznał, że „oskarżony podnosząc zarzuty sfalszowania protokołu przesłuchania D. B. nie był subiektywnie przekonany, że tak jest naprawdę”. Przedstawił w tym zakresie szeroką argumentację, która wskazywała na „brak podstaw do tego by uznać, że oskarżony mógł subiektywnie być przekonany co do tego, że przedmiotowy protokół został sfalszowany w sposób przez niego opisany”. Analizując tą przedstawioną przez Sąd odwoławczy ocenę tej kwestii (por. k. 908-909), opartą na konkretnych wskazanych przez niego ujawnionych w sprawie (w istocie niewątpliwych) zaszłościach dotyczących m.in. czasu w którym skazany zapoznał się po raz pierwszy z treścią owego protokołu przesłuchania świadka D. B. przez prokuratora w obecności obrońcy i możliwości dostrzeżenia przez niego już wówczas tych cech owego protokołu w oparciu o które następnie formułował kategoryczne zarzuty wobec prokuratora o tegoż sfalszowaniu, czy też jednoznaczność opinii biegłych z zakresu pismoznawstwa prof. dr hab. T. W. i dr hab. M. L. co do autentyczności podpisów i parafów na tym protokole, nakreślonych przez D. B. (k.591, 756-764v), obecność przy tej czynności obrońcy adw. M. B. i jego zeznania – po okazaniu mu owego protokołu - o podpisaniu przez niego także każdej z kart tego protokołu – brak jest przesłanek do stwierdzenia, że ta – tak dokonana z poszanowaniem reguł w art. 7 k.p.k. ocena, respektująca przy tym rygory art. 410 k.p.k. – została przeprowadzona przez Sąd odwoławczy z uchybieniem treści tegoż art. 7 k.p.k. i przez to kontrola odwoławcza wyroku Sądu meriti w zakresie tego zarzutu apelacji obrońcy była „rażąco” sprzeczna z treścią przepisów określających standardy jej przeprowadzania, wskazane w podstawie prawnej tego zarzutu kasacji. Tym samym brak jest też podstaw do uznania zasadności tego zarzutu kasacji. Jest to tym bardziej niewątpliwe, gdy się zważy na trzy kolejne kwestie. Na sposób w jaki

autor kasacji na jej 3 stronie umotywował (tylko) ten zarzut. Na to, że nie sprecyzował ani w samym zarzucie, ani w uzasadnieniu skargi na czym polegać miało konkretnie to zarzucane zaniechanie rozważenia „w perspektywie” (nie wiadomo – jednak – których) „uwag poczynionych przez Sąd Najwyższy”, które miało doprowadzić do „nieprawidłowego rozpoznania sformułowanego w apelacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k.”. W końcu – co najistotniejsze - i na to, że pomimo wytycznych Sądu Najwyższego nakazujących uczynić przedmiotem oceny sądu odwoławczego kwestię „realizacji (przez skazanego) prawa do obrony w postaci zakwestionowania autentyczności protokołu przesłuchania D. B.” autor kasacji – nie sformułował w tym aspekcie w kasacji żadnych – z tym wprost związanych - zarzutów. Sąd Okręgowy niewątpliwie respektował te wytyczne Sądu Najwyższego i dokonując oceny apelacji wniesionej przez samego oskarżonego rozważył i to zagadnienie, przedstawiając stosowną argumentację, która uzasadniała jego przekonanie o tym, iż skazany „falszywie oskarżając prokuratora o popełnienie przestępstwa” nie działał wówczas „w ramach swoich wyjaśnień, w toku których został wyposażony w prawo do obrony”, Powołał się przy tym na jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego (por. 910-911). Skarżący tej oceny w kasacji nie podważał. Skoro nie uczynił jej przedmiotem jedyne go jej zarzutu (ten wszak odnosi się tylko wprost do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. zawartego w apelacji obrońcy, a przytoczone powyżej uwagi Sąd Okręgowy poczynił w związku z apelacją samego oskarżonego, która nie zawierała wprawdzie takiego też zarzutu, ale wobec skierowania przeciwko całości tego orzeczenia, nakazywała sądowi odwoławczemu rozważenia także i tej kwestii – zgodnie z sugestią Sądu Najwyższego), ani też w ogóle wspominał o niej w uzasadnieniu skargi. To rodziło określone konsekwencje – zważywszy na wspomniane uwarunkowania normatywne związane z treścią art. 536 k.p.k. - i w tym aspekcie, to jest co do realizowania przez skazanego przedmiotowym, uznanym za przestępne zachowaniem, własnego prawa do obrony poprzez fałszywe oskarżenie prokuratora o przestępstwa, pozostawało poza granicami zarzutów tej kasacji. Lojalnie zauważyć wypada, że to przywoływanie wyprowadzonych stąd zarzutów byłoby jednak działaniem procesowym niekonsekwentnym, bo niespójnym z prezentowanym w niniejszym postępowaniu stanowiskiem skazanego. Próbował on

przecież przekonać Sąd co do tego, że miał prawo nabrać subiektywnego i w pełni uprawnionego przekonania co do fałszywości owego protokołu przesłuchania, a tym samym skoro tak, to nie mógł zrealizować znamion koniecznych dla przypisania mu sprawstwa przestępstwa z art. 234 k.p.k.

Na koniec wypada też stwierdzić, że owych ustalonych działań dotyczących fałszywego pomówienia prokuratora o popełnienie przestępstw z art. 235 k.k. i art. 270 k.k. skazany dokonywał poza czynnością przesłuchania go w charakterze podejrzanego (oskarżonego) w piśmie skierowanym do Prokuratora Generalnego, a te zarzucane czyny miały dotyczyć czynności przesłuchania innego podejrzanego. Analizując taką sytuację stwierdzić przede wszystkim należy, że samo prawo do obrony nie legalizuje wszystkich zachowań oskarżonego o znamionach czynu zabronionego. Prawo to jednak ma zapewniać oskarżonemu swobodę wypowiedzi co do zarzucanego mu czynu i chronić zarazem przed poniesieniem odpowiedzialności karnej z powodu ich treści. Powinno być zatem oczywiste, że obrona oskarżonego nie może być realizowana bez ograniczeń, *per fas et nefas*, lecz musi ona mieścić się w granicach określonych przepisami prawa. W stwierdzonych w sprawie okolicznościach Sąd Rejonowy – co aprobował Sąd odwoławczy, zasadnie uznały, że te granice zostały przez skazanego przekroczone.

Wszystkie te względy skutkowały uznaniem oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[f.n]

